

ks. Jerzy Andrzej Danecki

Moja odpowiedzialność za Kościół

My responsibility for the Church

Summary

This article shows how important an element that builds responsibility is caring for the Church. According to the teachings of the Second Vatican Council, the Church does not identify itself with a political community, is not associated with any political system, and is not one of many parties or social organizations. Hence, the responsibility of the Church cannot be reduced to concern for the achievement of only temporal human goals, and vice versa, care and responsibility for the Church cannot be reduced only to the issue of religious practice. The specificity of the Church and its mission results from the theandric nature of the Church, which is focused on eschatological fulfillment. The Church still remembers Christ's call: "seek first the kingdom of God and his righteousness, and all these things will be added to you" (Mt 6:33). Man's responsibility in the Church is born from astonishment at the greatness of his dignity and from accepting the gift of the admonishing Spirit speaking to the Churches. This always takes place in the encounter of a human person with God the Redeemer. A mature, properly formed person is characterized by his degree of responsibility and how he exercises it in his life. Responsibility for oneself and one's loved ones is also expressed in responsibility for the Church community in a broad sense. As Antoni Nadbrzezny states: "God is not a threat to human freedom. In the saving dialogue, the Church discovers the truth that man and God are united by mutual responsibility, which is the second name of love".

Key words: Jesus Christ, responsibility, Church, community, parish

Dzisiejszy świat – można zaryzykować stwierdzenie – uczy odpowiedzialności tylko za siebie i to nie wiem czy do końca odpowiedzialności, chyba raczej pretensjonalności. Świat nie posłuchał wołania św. Jana Pawła II i dąży do posiadania niż do „bycia” i rozwoju swojego człowieczeństwa.

Wstęp

Odpowiedzialność u swojego źródła czerpie z miłości, tylko człowiek posiadający dar miłości jest w stanie być odpowiedzialny w rozumieniu pozytywnym, odpowiedzialność bez miłości jest tylko obowiązkowością. W życiu uczymy się być odpowiedzialnym od najmłodszych lat, kiedy rodzice w jakimś stopniu powierzą nam zadania do realizacji. Często te zadania są powiązane z wychowaniem do odpowiedzialności, która ma zaowocować w wymiarze społecznym. Część katolickich rodziców zapomina o tym, iż jako osoby wychowujące swoje dziecko muszą je również wychować w wymiarze odpowiedzialności eklezjalnej – to wyczerpuje słowa obietnicy złożonej Bogu podczas sakramentu chrztu świętego.

Stawiając sprawę uczciwie należy stwierdzić, że wielu rodziców nie wie o tym ponieważ podczas ich katechezy czy też podczas przygotowania do sakramentów – ich samych czy też ich dzieci – nikt we właściwy sposób im tego nie przekazał, a to już wina osób duchownych i katechetów – oczywiście nie wszystkich.

Można powiedzieć na marginesie, że jest to kolejny postulat do tego, aby w naszym kraju zawalczyć o katechezę osób dorosłych. Brak wspomnianych informacji przekazywanych katechizowanym skutkuje stałymi stwierdzeniami żyjącymi pomiędzy świeckimi wiernymi, a mianowicie: „o Kościół to księży i zakonnice niech się martwią, Kościół ma pieniądze, w Kościele jest tyle dzieł sztuki – niech sprzedadzą i dadzą ubogim, księży z tacy pieniądze mają, to księży mają głosić Boga i być świadkami” itp. Odpowiedzialność za Kościół to nie tylko kwestia finansowa to również sprawa szacunku i dbania o wizerunek naszej Wspólnoty ludzi wiary, odpowiedzialność w miłości i prawdzie.

Odpowiedzialność

Karol Wojtyła często wskazywał na odpowiedzialność jako ważną egzystencjalnie wartość. Odpowiedzialność jest podstawowym pojęciem poruszonym przez filozofię, które należy rozpatrywać nie tylko na poziomie prawnym lub etycznym, ale także na poziomie metafizycznym, ontologicznym. Pojęcie odpowiedzialności jest wieloaspektowe, dlatego też Wojtyła pisał w książce *Osoba i czyn* o strukturze odpowiedzialności znamiennej i właściwej tylko osobie. Struktura ta jest w pierwszej kolejności właściwa pojedynczej osobie od wewnątrz, tzn. jest rzeczywistością w osobie, wewnątrz osoby, później zaś na zasadzie uczestnictwa, współistnienia i współdziałania z innymi, nabiera znaczenia społecznego i międzyludzkiego. Strukturę odpowiedzialności można analizować, przypatrując się następującym zagadnieniom: 1) kto jest podmiotem odpowiedzialności?, 2) za co osoba jest odpowiedzialna?, 3) przed kim osoba jest odpowiedzialna?, oraz 4) co to jest współodpowiedzialność? W poniższej refleksji przyjrzymy się tej strukturze, ukazując miejsce odpowiedzialności w życiu społecznym i w działalności wychowawczej¹.

Możemy postawić pytanie o to, kto jest podmiotem odpowiedzialności? Struktura odpowiedzialności najściślej związana jest z czynem osoby. Człowiek jest odpowiedzialny za czyny, których jest kreatorem. „W wypadku zaniechania czynu, człowiek również jest sprawcą. Odpowiedzialność łączy się bowiem nie tylko ze sprawczością (spełnianiem czynu), ale również z powinnością czynu. Odpowiedzialności podlega czyn, który powinien być spełniony (czyn moralnie dobry), a nie został spełniony, jak również czyn spełniony, którego nie powinno było się spełniać (czyn moralnie zły). Wojtyła wskazuje na fakt, że związek odpowiedzialności ze sprawczością implikuje powinność”².

Zważywszy na powyższe musimy zapytać się o co człowiek jest odpowiedzialny? Człowiek jest odpowiedzialny także za kogoś, tzn. za każdego bliźniego, z racji uczestniczenia z nim we wspólnym człowieczeństwie. Ta odpowiedzialność „wyraża się m.in. poprzez: opcję preferencyjną na rzecz ubogich³; ochronę i wspieranie małżeństwa i rodziny przez instytucje państwowe i prawo⁴; odpowiedzialne ojcostwo i macierzyństwo; odpowiedzialną pracę wychowawczą rodziców (FC 40); odpowiedzialność rodziców za wychowanie seksualne dzieci (FC 37).

¹ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1985; *Odpowiedzialność w myśli bł. Jana Pawła II*, <https://www.niedziela.pl/artukul/8758/Odpowiedzialnosc-w-mysli-bl-Jana-Pawla-II>, dostęp online: 16.07.2024.

² Tamże.

³ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 4; tenże, *Evangelium vitae*, 32.

⁴ Tenże, *Familiaris consortio* [dalej: FC], nr 49.

Osoba jest wreszcie odpowiedzialna za siebie, za tę wartość, która rodzi się w niej samej, w konkretnym ja wraz z działaniem. Bowiem osoba spełniając czyn, spełnia siebie w tym czynie. Samostanowienie jawi się w tym kontekście jako podstawa odpowiedzialności za własną wartość moralną. W tym momencie odpowiedzialność za najwyraźniej ukazuje się jako odpowiedzialność moralna. Jest to odpowiedzialność każdego za własny rozwój moralny. Ten rodzaj odpowiedzialności jest właściwie równoznaczny z powinnością samorozwoju, tzn. samowychowania⁵.

Kim jest ten, przed którym człowiek ma być odpowiedzialny? W myśli Jana Pawła II owo „przed kimś wyrasta i wskazuje zarazem na przyporządkowanie człowieka jako osoby do całego świata osób, który ma swoją strukturę międzyludzką oraz strukturę społeczną. W ramach tej struktury, potrzeba odpowiedzialności przed kimś, stanowi jedną z podstaw wyłonienia władzy, zwłaszcza tzw. władzy sądowniczej. W ramach zaś struktury religijnej, należy mówić o odpowiedzialności przed Bogiem⁶. W nauczaniu papieskim odpowiedzialność jawi się zatem jako sens prawdy i sens wolności. Przeżycie odpowiedzialności rodzi się z poznania prawdy i życia w niej. Przeżycie odpowiedzialności jest subiektywnym wyrazem obiektywnej odpowiedzialności, rozpoznaniem tego, co człowiek powinien wobec innych, wobec samego siebie i wobec Boga⁷.

Jan Paweł II w centrum odpowiedzialności stawia wolność człowieka. Dla niego wolność jest tym, co każdy rozpoznaje w sobie wraz z odpowiedzialnością. Jak akcentuje to Jan Kowalski: „wolność jak podkreśla Papież, otwiera człowieka ku rzeczywistości, a jednocześnie często wiąże z wewnętrzną zależnością. Chodzi o zależność od prawdy poznawanej i uznawanej, dającej człowiekowi niezależność od nikogo i od niczego. Odpowiedzialność rodzi wraz z poznaniem prawdy⁸.

Odpowiedzialność misyjna za Kościół

Ojciec Święty Franciszek podczas Mszy w katedrze św. Piotra i Pawła z biskupami, duchowieństwem, zakonnicami i zakonnikami Pensylwanii, 26 września 2015 powiedział: „Jednym z największych wyzwań stojących przed Kościołem w tym pokoleniu jest krzewienie we wszystkich wiernych poczucia osobistej odpowiedzialności za misję Kościoła, i umożliwienie im wypełniania ich odpowiedzialności jako uczniów-misjonarzy, jako zaczynu Ewangelii w naszym świecie. Będzie to wymagało kreatywności w dostosowaniu się do zmienionych sytuacji, przekazując dziedzictwo przeszłości nie tyle przez utrzymywanie naszych struktur i instytucji, które służyły nam dobrze, ale przede wszystkim bycie otwartymi na możliwości, jakie otwiera nam Duch i przekazywanie radości Ewangelii, każdego dnia i o każdej porze naszego życia. «A co z tobą?» Znamienne, że te słowa starego papieża były również skierowane do kobiety świeckiej. Wiemy, że przyszłość Kościoła w szybko zmieniającym się społeczeństwie będzie wzywała, a nawet wzywa już teraz do znacznie bardziej aktywnego zaangażowania ze strony świeckich. Kościół w Stanach Zjednoczonych zawsze poświęcał ogromny wysiłek w dzieło katechezy i edukacji. Naszym wyzwaniem jest dziś budowanie na tych solidnych fundamentach i krzewienie sensu współpracy i współodpowiedzialności w planowaniu przyszłości naszych parafii i instytucji.

⁵ *Odpowiedzialność w myśli bł. Jana Pawła II...*, dz. cyt.

⁶ Tamże.

⁷ Por. tamże.

⁸ J. Kowalski, *Odpowiedzialność moralna*, w: *Wielka encyklopedia nauczania Jana Pawła II*, pr. zbior., Radom 2014, s. 384.

Nie oznacza to zrzekania się władzy duchowej, jaka została nam powierzona. Oznacza raczej rozeznawanie i mądre wykorzystywanie wielorakich darów, które Duch Święty zesłał na Kościół. Oznacza to zwłaszcza docenianie ogromnego wkładu, jakie kobiety świeckie i żyjące życiem zakonnym wniosły i nadal wnoszą życie naszych wspólnot⁹.

Musimy pamiętać, iż „wszyscy ochrzczeni są powołani do świętości¹⁰, dzięki której «także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia» (LG 40). Niestety, także w Kościele wiele osób przyzwyczaiło się do życia w miernocie i letniości. Niekiedy wręcz uznano świętość za nieosiągalną, a samo przypomnienie o niej – za dokuczliwe lub wprost niemoralne. Próbowano dyskredytacji świętych, jak np. Matki Teresy z Kalkuty czy Jana Pawła II, towarzyszy wykrzykiwanie obrazu katolika. Jak udało się wytworzyć medialny wizerunek księdza jako potencjalnego pedofila, tak również udało się wytworzyć wizerunek świeckiego jako człowieka rozwiedzionego, który przy najbliższej okazji zamierza opuścić Kościół. Zjawiska te niekiedy powodują zniechęcenie oraz swoisty kompleks niższości katolików w stosunku do tych, którzy już «zerwali z hipokryzją» i obniżyli moralne standardy¹¹.

Ks. kard. Grzegorz Ryś akcentuje to, iż „Kościół powinien być bardziej synodalny, gdyż synodalność wpisana jest w jego konstytucję od samego początku. Jeśli ktoś nie chce mieć w Kościele synodalności, to musi wyrzucić do kosza Dzieje Apostolskie. Św. Piotr jest tym, który zwołuje Kościół na pierwszy synod w Jerozolimie. I właśnie to warto podkreślić, że Kościół opisywany w *Dziejach Apostolskich* był synodalny z woli samego Piotra, a nie przeciwko niemu. Piotr mógłby zapewne postąpić inaczej, mógłby powiedzieć, że on sam może decydować, gdyż Pan dał mu takie prerogatywy (...) Kościół musi być synodalny, także dlatego, że z definicji jest misyjny, a jego misja musi być podejmowana wspólnotowo. Odkąd Franciszek został papieżem, wciąż mówi o misyjności Kościoła. Podkreśla, że Kościół jest dla misji, a nie dla siebie. Nic papieża bardziej nie oburza niż obraz Kościoła, który dba o siebie, odwołuje się do siebie i zabezpiecza siebie, zaprzeczając sobie. Kościół z definicji jest posłany. A jeśli Kościół jest posłany, to nie jest w stanie tego inaczej wykonać niż w sposób synodalny¹².

Ksiądz Kardynał szczerze również obrazuje rzeczywistość, w której żyjemy stwierdzając: „Synodalny, to znaczy wspólnotowy. Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* podkreślił, że ewangelizuje zawsze Kościół – jako wspólnota. A tymczasem, gdybyśmy zeszli na ten najbardziej lokalny poziom jakim jest parafia i zapytali kto ewangelizuje, to odpowiedź będzie: proboszcz, a czasami może jakiś ruch. I to jest błąd. Ewangelizuje Kościół jako wspólnota i to znaczy, że wszyscy jesteśmy do tego powołani. Zobowiązanie do udziału w misji Kościoła wynika z kapłaństwa powszechnego, a nie tylko z kapłaństwa służebnego, użytkowanego na mocy święceń. A dobre wypełnienie tej misji jest możliwe pod warunkiem synodalności¹³.

⁹ *Świeccy też są odpowiedzialni za Kościół*, <https://papiez.wiara.pl/doc/2725250.Swieccy-tez-sa-odpowiedzialni-za-misje-Kosciola>, dostęp online: 14.07.2024.

¹⁰ Sobór Watykański II, *Lumen gentium* [dalej: LG], 39.

¹¹ P. Mazurkiewicz, *Jaką misję w Kościele mają świeccy?*, <https://www.ekai.pl/jaka-misje-maja-w-kościele-swieccy/>, dostęp online: 14.07.2024.

¹² Kard. Grzegorz Ryś: *Kościół musi być synodalny, bo inaczej nie wypełni swej misji*, <https://www.ekai.pl/kard-grzegorz-rys-kościół-musi-być-synodalny-bo-inaczej-nie-wypełni-swej-misji/>, dostęp online: 15.07.2024.

¹³ Tamże.

Już przed laty Jan Paweł II przestrzegał, o sytuacji, która zaczyna coraz bardziej być obecna w Kościele powszechnym. „Problem zobojętnienia religijnego, sekularyzmu i brak praktycznego odniesienia do Boga. Stąd wynika konieczność nowej ewangelizacji na terenach, które niegdyś były ożywione głęboką wiarą chrześcijańską, a obecnie ta wiara pozostała jedynie w niektórych tradycjach i obrzędach, traci jednocześnie swoje miejsce w najistotniejszych momentach ludzkiej egzystencji, przez co życie ludzkie staje się niezrozumiałe i człowiek staje w obliczu pytań, na które nie znajduje odpowiedzi. W takich sytuacjach do świeckich należy świadczanie, że jedyną pełną odpowiedzią na ludzkie problemy i nadzieje jest Jezus Chrystus. Mogą oni spełniać to zadanie, jeśli pokonają rozdziewiek między Ewangelią a własnym życiem i będą z Ewangelii czerpać siłę do pełnego, integralnego, osobowego rozwoju”¹⁴.

Papież pisze: „Otwarcie drzwi Chrystusowi, przyjęcie Go w sferę własnego człowieczeństwa nie tylko nie jest zagrożeniem dla człowieka, lecz stanowi jedyną drogę wiodącą do uznania człowieka w pełni jego prawdy i do wyniesienia jego wartości”. I dalej: „Ta synteza Ewangelii i codziennego życia będzie najwspanialszym i najbardziej przekonującym świadectwem ludzi świeckich, że nie lęk, ale poszukiwanie Chrystusa i przyłgnięcie doń decydują o stylu życia i wzrastaniu człowieka, o nowych sposobach egzystencji, bardziej zgodnych z ludzką godnością” (ChL 54).

Świeccy w Kościele uczestniczą w misji służenia człowiekowi i społeczeństwu, ponieważ Kościół działając pod natchnieniem Ducha Świętego, jako wspólnota ewangelizowana i ewangelizująca, jest sługą ludzi. Ostatecznym celem działalności Kościoła jest królestwo Boże, którego Kościół stanowi zaczątek na ziemi. Kościół objawia światu tajemnicę Boga przez Chrystusa i w tej perspektywie ukazuje sens istnienia człowieka. Papież przywołuje nauczanie Soboru Watykańskiego II „Kościół idąc ku swemu własnemu zbawczemu celowi, nie tylko daje człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozsiewa na całym świecie niejako odbite światło Boże, zwłaszcza przez to, że leczy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia więź społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszednią aktywność ludzi. Dlatego też Kościół uważa, że przez poszczególnych swych członków i całą swoją społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie” (ChL 36). Szczególna rola przypada w tym działaniu, zwłaszcza na rzecz rodziny – katolikom świeckim, którzy są zobowiązani do „ożywiania rzeczywistości doczesnej duchem chrześcijańskim” (ChL 36).

Jak dostrzega Dariusz Adamczyk: „Osoba ludzka jest istotą społeczną. Człowiek jest powołany do wspólnoty z innymi oraz do dawania siebie innym”¹⁵. Dlatego „osoba i społeczeństwo pozostają ze sobą w relacji współzależności i wzajemności. Wszystko, cokolwiek się czyni na rzecz osoby, jest także dobrem wyświadczonym społeczeństwu, wszystko zaś, co się czyni na rzecz społeczeństwa, obraca się na pożytek osoby. Dlatego apostolskie zaangażowanie świeckich w działalność na rzecz doczesnego świata oznacza zawsze i niepodzielnie służbę poszczególnemu człowiekowi w jego jedyności i niepowtarzalności oraz służbę wszystkim ludziom”¹⁶.

¹⁴ D. Adamczyk, *Odpowiedzialność świeckich w Kościele i świecie – w świetle adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Christifideles laici”, „Zeszyty Formacji Katechetów”, 66(2017), nr 2, s. 61; zob. także: Jan Paweł II, *Christifideles laici* [dalej: ChL], 54.*

¹⁵ D. Adamczyk, *Odpowiedzialność świeckich w Kościele i świecie...*, dz. cyt., s. 63.

¹⁶ Tamże; zob. także: ChL 40; R. Biel, *Ku Kościołowi służby*, w: *Socjalizacja – wyzwanie współczesności*, red. J. Stala, Tarnów 2010, s. 159-169.

Materialna odpowiedzialność za Kościół

Mitem jest przekonanie o bająnskich sumach, które księża zbierają podczas Mszy Świętych. „Prawda jest taka, że w Warszawie i okolicach są zarówno wielkie parafie, w których niedzielna kolekta, czyli tzw. taca, przekracza kilkanaście tys. zł, ale są i takie, gdzie tych pieniędzy nie starcza na zaspokojenie podstawowych parafialnych potrzeb (...) Kolejnym finansowym stereotypem jest przekonanie, że proboszczowie mogą dowolnie dysponować pieniędzmi zebranymi na tacę. To nie są jednak pieniądze należące do księdza. Prawo kanoniczne pozwala kapłanom pobierać tzw. *iura stolae* (prawo stoły) – datki od sprawowanych sakramentów. Duchowni utrzymują się również z ofiar składanych w intencjach mszalnych. Natomiast taca w całości idzie na utrzymanie kościoła, budynków parafialnych, na opłacenie podatków, ubezpieczenie oraz wynagrodzenie pracowników. Średnio raz w miesiącu przekazywana jest również na cele ogólnodiecezjalne lub ogólnokościelne. Z tych pieniędzy utrzymywane są np. dzieła charytatywne, urzędnicy w kurii, seminarium czy sąd diecezjalny. Niektóre tace przekazywane są na cele ogólnopolskie, jak np. budowa Świątyni Opatrzności Bożej, KUL czy Pomoc Kościołowi na Wschodzie. Inne zaś wspierają cele ogólnowsiatkowe, które bezpośrednio wskazuje Watykan. Kryzys ekonomiczny nie tylko dotknął budżetów państwa, samorządów, ale także coraz dotkliwiej jest odczuwalny w parafiach¹⁷.

Oczywiście mam świadomość, iż wierni świeccy mają swoje domy, o które muszą dbać, rodziny, którym muszą zapewnić bezpieczeństwo i byt. Jednak to nie zwalnia z odpowiedzialności za Kościół szeroko rozumiany – to też jest nasz dom. Jako proboszcz powtarzam wiernym mojej parafii, iż to co robimy w parafii robimy wspólnie, ale wszystko pozostanie dla nich, Kościół to ich drugi dom, w którym przyjęli chrzest, ich dzieci przystąpiły do I Komunii Świętej, to tutaj wypowiadali sobie nawzajem słowa przysięgi małżeńskiej i to w większości, w tym Kościele nastąpi ich ostatnie pożegnanie z tym światem, kiedy wyruszą na spotkanie z Bogiem Ojcem w Jego Domu. Kochajmy Kościół jak swoje rodziny, miłość ofiarowana zawsze wraca i przynosi owoce.

Zakończenie

Wierni świeccy, ale i duchowni Kościoła katolickiego posiadają zarówno prawa, jak i obowiązki, co wynika z istoty osoby ludzkiej, gdyż człowiek powołany jest do wypełniania swojego życiowego powołania. Jednak, aby mogło być ono spełnianie w pełnym wymiarze, osoba ludzka i jej działania muszą być zabezpieczone przez prawa i obowiązki – chodź większość akcentuje swoje prawa zapominając o obowiązkach. Prawo kanoniczne wskazuje wyraźnie na prawa i obowiązki wszystkich wiernych. Należy podkreślić, że przenikają się one nawzajem, człowiek włączony przez chrzest we wspólnotę Kościoła ma prawo, ale i obowiązek budowania świętości w swoim życiu i co za tym idzie – dążenia do niej, gdyż stanowi ona ubogacenie nie tylko jego wnętrza i jego życia, ale także oddziaływanie na życie rodzinne (wspólnotowe), czyniąc je bardziej ludzkim i bardziej chrześcijańskim. Prawo do wychowania wpisuje się w ideę ewangelizacji świata, która powinna rozpoczynać się od nauki odpowiedzialności za siebie i innych w obliczy Boga. Wobec wielu trudności, z jakimi boryka się współczesny

¹⁷ A. Stelmasiak, *Na co idzie taca?*, <https://www.niedziela.pl/artukul/61426/nd/Na-co-idzie-taca>, dostęp online: 12.07.2024.

człowiek, wobec problemu coraz częstszego jego rozpadu moralnego, budowania tak zwanych „wolnych związków”, rozłąki małżonków, egoizmu i uwielbienia siebie, wspólnota Kościoła służy pomocą nie tylko w określaniu praw i obowiązków wiernych, ale także we wskazywaniu na ich realizację. Kościół uczy odpowiedzialności i jednocześnie o nią prosi – dla siebie i tych wszystkich, których w sobie gromadzi w imię Boga.

Bibliografia

- „*Biblia Tysiąclecia*” – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
- Adamczyk D., *Odpowiedzialność świeckich w Kościele i świecie – w świetle adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Christifideles laici”*, „Zeszyty Formacji Katechetów”, 66(2017), nr 2, s. 52-65.
- Biel R., *Ku Kościołowi służby*, w: *Socjalizacja – wyzwanie współczesności*, red. J. Stala, Tarnów 2010, s. 159-169.
- Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Watykan, 30 grudnia 1988 r.
- Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Watykan, 25 marca 1995 r.
- Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Watykan, 22 listopada 1981 r.
- Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, Watykan, 30 grudnia 1987 r.
- Kard. Grzegorz Ryś: *Kościół musi być synodalny, bo inaczej nie wypełni swej misji*, <https://www.ekai.pl/kard-grzegorz-rys-kosciol-musi-byc-synodalny-bo-inaczej-nie-wypelni-swej-misji/>, dostęp online: 15.07.2024.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kowalski J., *Odpowiedzialność moralna*, w: *Wielka encyklopedia nauczania Jana Pawła II*, pr. zbior., Radom 2014.
- Mazurkiewicz P., *Jaką misję w Kościele mają świeccy?*, <https://www.ekai.pl/jaka-misje-maja-w-kosciele-swieccy/>, dostęp online: 14.07.2024.
- Nadbrzeżny A., *„Eklezjologia odpowiedzialności”. Z namysłu nad encykliką „Redemptor hominis”*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej”, 1(2009), s. 31-44.
- Odpowiedzialność w myśli bł. Jana Pawła II*, <https://www.niedziela.pl/artukul/8758/Odpowiedzialnosc-w-mysli-bl-Jana-Pawla-II>, dostęp online: 16.07.2024.
- Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, Watykan, 18 listopada 1964 r.
- Stelmasiak A., *Na co idzie ta?*, <https://www.niedziela.pl/artukul/61426/nd/Na-co-idzie-taca>, dostęp online: 12.07.2024.
- Świeccy też są odpowiedzialni za Kościół*, <https://papiez.wiara.pl/doc/2725250.Swieccy-tez-sa-odpowiedzialni-za-misje-Kosciola>, dostęp online: 14.07.2024.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1985.

Moja odpowiedzialność za Kościół

Streszczenie

Niniejszy artykuł ukazuje jak ważnym elementem budującym odpowiedzialność jest troska o Kościół. Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II Kościół nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, nie jest jedną z wielu partii lub organizacji społecznych. Stąd odpowiedzialność Kościoła nie może zostać zredukowana do troski o realizację jedynie doczesnych celów człowieka i odwrotnie, troska i odpowiedzialność za Kościół nie może być zredukowana tylko do kwestii praktyki religijnej. Specyfika Kościoła i jego posłannictwo wynika z teandrycznej natury Kościoła, który jest ukierunkowany na eschatologiczne spełnienie. Kościół wciąż pamięta Chrystusowe wezwanie: „starajcie się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33). Odpowiedzialność człowieka w Kościele rodzi się ze zdumienia nad wielkością swojej godności i z przyjęcia daru napominającego Ducha przemawiającego do Kościołów. Dokonuje się to zawsze w spotkaniu osoby ludzkiej z Bogiem-Odkupicielem. Człowieka dojrzałego właściwie uformowanego charakteryzuje stopień jego odpowiedzialności i to jak nią realizuje w swoim życiu. Odpowiedzialność

za siebie i najbliższych również wyraża się w odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła w szerokim tego słowa zakresie. Jak stwierdza Antoni Nadbrzeżny: „Bóg nie stanowi zagrożenia dla ludzkiej wolności. W zbawczym dialogu Kościół odkrywa prawdę, że człowieka i Boga łączy wzajemna odpowiedzialność, która jest drugim imieniem miłości”.

Słowa klucze: godność człowieka, człowiek, stworzenie

Ks. dr Jerzy Andrzej Danecki – proboszcz parafii pw. św. Stanisława BM w Siennicy, dr UKSW w Warszawie, pedagogika, mgr lic. AKW, teologia moralna, studia podyplomowe, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, kompetencje menedżerskie w zarządzaniu ludźmi, ORCID ID: 0000-0002-8098-4067.

Joanna Krzyszevska

Katecheza wobec problemów egzystencjalnych dzieci i młodzieży

Catechesis towards the existential problems of children and young people

Summary

Existential problems can be defined as all those questions that a person who experiences pain, fear, rejection, the death of someone close to them asks themselves every day. All of this arouses in us a lack of understanding of the meaning of life and what is closely related to it. Everything that arouses this anxiety is nothing more than existential questions. A young person, looking for answers to these questions, cannot remain alone with them, here a very important role in their life can be played by catechesis, which, by answering all their doubts, has one main task to lead them to God and make them aware that it is God who is the answer to all questions, it is He who is the meaning of our existence.

Key words: existential problems, life problems, meaning of life, catechesis, children, youth

Katecheza, jako integralna część wychowania religijnego, odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu postaw duchowych i moralnych młodego pokolenia. W obliczu dynamicznych zmian społecznych oraz narastających problemów psychologicznych i egzystencjalnych, przed którymi stają współczesne dzieci i młodzież, katecheza nabiera nowego wymiaru. Wątpliwości związane z sensem życia, śmiercią, samotnością czy cierpieniem coraz częściej dotyczą młodych ludzi wymagając głębszej refleksji i duchowego wsparcia. W takiej rzeczywistości katecheza staje się wyjątkowo istotna – nie tylko jako nauczyciela religii, ale także przewodnika, który pomaga młodym osobom odnaleźć odpowiedzi na trudne pytania oraz wzmocnić ich wiarę w obliczu życiowych wyzwań.

1. Problemy egzystencjalne dzieci i młodzieży

Niektórzy młodzi ludzie nie zastanawiają się głębiej nad sensem życia, skupiając się na bieżących sprawach. Dopiero w trudnych chwilach, takich jak problemy rodzinne, trudności w nauce, kryzysy w przyjaźniach, czy kryzysy społeczne, zaczynają refleksyjne rozważać istotę życia¹.

¹ Por. J. Mariański, „Sens życia w świadomości młodzieży polskiej”. *Analiza socjologiczna*, „Chowania”, 1(2021), s. 6.